

Sygn. I C 143/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2016 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Gabriela Wiśniewska

Protokolant: Klaudia Lewandowska

po rozpoznaniu 15 września 2016 r. w Nowym Dworze Mazowieckim

na rozprawie

sprawy z powództwa E. D.

przeciwko L. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od L. (...) z siedzibą w W. na rzecz E. D. kwotę 14.642,05 zł (czternaście tysięcy sześćset czterdzieści dwa 05/100 złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot i terminów:

- od kwoty 13.200 złotych od dnia 19 września 2014 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 1.442,05 złotych od dnia 27 lutego 2015 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała;

III. orzeka, iż koszty postępowania ponoszą strony stosownie do wyniku sprawy, tj. w ten sposób, iż powód ponosi koszty postępowania w 38%, zaś pozwany ponosi koszty w 62%, których szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 143/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim

z dnia 22 września 2016 r.

Pozwem z dnia 27 lutego 2015 r. powódka E. D., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, domagała się zasądzenia od pozwanego L. (...) z siedzibą w W. (dalej: L. (...)) kwoty 23 442,05 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 13 200 zł od dnia 19 września 2014r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 10 242,05 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a także zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że dochodzona pozwem kwota stanowi odszkodowanie z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody komunikacyjnej z dnia 13 sierpnia 2014 r., który posiadał wykupioną polisę OC u pozwanego. Ubezpieczyciel odmówił powódce wypłaty odszkodowania, bowiem uznał, że po analizie mechaniki ruchu oraz uszkodzeń pojazdów uczestniczących w zdarzeniu, nie można uznać, iż szkody powstałe w pojeździe powódki mają związek ze zdarzeniem komunikacyjnym z dnia 13 sierpnia 2014 r. Na żądanie powódki składa się suma kwot: 15 300 zł z tytułu obniżenia wartości handlowej pojazdu na skutek kolizji, 1 642,05 zł tytułem kosztów holowania uszkodzonego

auta oraz 6 500 zł z tytułu poniesionych przez powódkę kosztów opinii sporządzonej przez rzeczoznawcę ds. wyceny pojazdów. E. D. odsetek od kwoty 13 200 zł domagała się od dnia 19 września 2014 r., bowiem w ocenie powódki w tej dacie pozwany najpóźniej winien wypłacić jej świadczenie zgłoszone w skierowanym do niego wezwaniu.

W odpowiedzi na pozew L. (...), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, kwestionując swoją odpowiedzialność zarówno co do zasady, jak i co do wysokości (k. 100 – 109).

W toku postępowania stanowisko stron nie uległo zmianom.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 sierpnia 2014 r. ok. godz. 20.30 w N. przy ul. (...) miało miejsce zdarzenie drogowe, w czasie którego kierujący pojazdem marki F. (...) numerze rejestracyjnym (...), M. K., cofając nim przy wyjeździe z bocznej drogi, nie zauważył pojazdu jadącego główną drogą V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego własność powódki. Doszło do kolizji, na skutek której w pojeździe E. D. doszło do szeregu uszkodzeń. Sprawca kolizji nigdy nie kwestionował swojej wyłącznej winy w zaistniałym zdarzeniu. Pojazd powódki przed zdarzeniem nie posiadał żadnych uszkodzeń. W miejscu zdarzenia widoczność jest ograniczona. Istnieje także różnica poziomów pomiędzy drogą główną, którą poruszał się kierujący V. (...) a drogą piaskową, z której wyjeżdżał kierujący F. (...) (dowód: oświadczenie, sprawcy, k. 13, k. 137, 217, 321, protokoły z wywiadu, k. 14 – 21, 138 – 145, 269 – 276, zeznania świadka N. D., k. 362, zeznania świadka M. K., k. 394 – 396, zeznania świadka R. P., k. 396 – 397).

Uszkodzony pojazd został odholowany do warsztatu w zamiarze naprawy powstałych w wyniku kolizji uszkodzeń. W dniu 1 października 2014 r. Autoryzowana Stacja Obsługi i Sprzedaży Samochodów wystawiła fakturę VAT nr (...) (...) na kwotę 381,30 zł tytułem załadunku i rozładunku pojazdu powódki po zdarzeniu komunikacyjnym oraz fakturę VAT nr (...) (...) na kwotę 1 260,75 zł tytułem parkowania tego pojazdu po zdarzeniu komunikacyjnym (dowód: faktury VAT k. 31 – 32, 134 – 135, 224 – 225, 244 – 245, zeznania powódki, k. 428).

Powódka zgłosiła powstanie szkody pozwanemu zakładowi ubezpieczeń (niesporne).

Na zlecenie pozwanego w dniu 27 sierpnia 2014 r. została w wykonana wycena pojazdu powódki. Wartość rynkową auta w stanie przed szkodą oszacowano na kwotę 26 800 zł, zaś różnicę pomiędzy ww. wartością a wartością w stanie uszkodzonym określono na kwotę 13 200 zł (dowód: wycena, k. 22 – 27, 146 – 151, 284 – 289).

E. D. zbyła uszkodzony pojazd marki V. (...) w dniu 27 września 2014 r. za kwotę 11 500 zł na rzecz nabywcy E. S. (dowód: umowa kupna – sprzedaży, k. 28, 152, 252, zeznania powódki, k. 428).

L. (...) pismem z dnia 7 października 2014 r. poinformowało powódkę o odmowie wypłaty odszkodowania za uszkodzenia w pojeździe z uwagi na brak związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy uszkodzeniami auta a opisanym zdarzeniem (dowód: pismo, k. 29, 153, 230, 243).

E. D. skierowała do pozwanego w dniu 10 października 2014 r. ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 16 542,05 zł w terminie 7 dni (dowód: k. 30, 226). Pozwany w piśmie z dnia 13 listopada 2014 r. ponownie odmówił wypłaty odszkodowania, stojąc na stanowisku, że oględziny obu pojazdów oraz miejsca zdarzenia wskazują, że uszkodzenia nie mogły powstać we wskazanych okolicznościach (dowód: pismo, k. 31, 154, 222, 223).

Powódka zleciła wykonanie prywatnej opinii, która została wykonana przez inż. J. C. z Biura (...). Jej koszt wyniósł 6 500 zł (dowód: opinia, k. 32 – 80, 156 – 206, faktura, k. 83, 136, zeznania powódki, k. 428).

Lokalizacja uszkodzeń pojazdu powódki wskazuje na możliwość powstania uszkodzeń w okolicznościach zdarzenia podanych przez strony kolizji. Do zdarzenia doszło na nierównej powierzchni. Przy wykonywanym intensywnie manewrze cofania przez M. K., kierującego F. (...), tył pojazdu był nieznacznie podwyższony w stosunku do położenia stacjonarnego, co przy podjętym intensywnym manewrze hamowania przez N. D. kierującego V. (...), skutkującym

obniżeniem przodu pojazdu mogło spowodować, że w trakcie kontaktu kolizyjnego centralnej przedniej części samochodu powódki z tylnym prawym narożnikiem samochodu F. doprowadziło do wsunięcia się tyłu samochodu F. na przednią górną część Passata. W położeniach stacjonarnych obu pojazdów uszkodzenia przedniej części samochodu V. położone pomiędzy 40 – 70 cm od podłoża, w swoim kształcie i charakterze nie korelowałyby z możliwością powstania tego typu uszkodzeń przy kontakcie kolizyjnym ze strefą uszkodzeń samochodu F. (...) położoną pomiędzy 30 – 50 cm od podłoża, gdyby zderzenie się pojazdów nastąpiło przy nie podwyższeniu w trakcie cofania tyłu nadwoziu pojazdu F.. Przy uderzeniu przodu nie hamowanego samochodu V. w stojący w miejscu lub poruszający się z jednostajną, mniejszą prędkością samochód F., tego typu korelacja pomiędzy strefami uszkodzeń obu pojazdów nie występowałaby. Przy obniżeniu przodu hamowanego samochodu F., czyli przy różnicy pomiędzy położeniami stacjonarnymi obu pojazdów skutkującą możliwością wsunięcia się dolnej części belki wzmocnienia zderzaka tylnego F. nad górną część belki wzmocnienia zderzaka przedniego samochodu V. pomiędzy strefami uszkodzeń obu pojazdów na wysokościach położenia tych stref mierzonych w położeniach stacjonarnych pojazdów w ww. wielkościach pomiędzy strefami uszkodzeń obu pojazdów występowałaby wzajemna korelacja (dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego Z. K., k. 457 – 476 wraz z kalkulacją naprawy k. 477 – 489).

Z technicznego punktu widzenia, w aspekcie poruszania się kierującego samochodem marki V. z prędkością do ok. 50 km/h i podjęciu przez niego manewru hamowania, istniała możliwość, że przód hamowanego pojazdu obniżyłby się o ok. 6 – 10 cm w stosunku do położenia niehamowanego pojazdu, co przy podwyższeniu tyłu samochodu F., w trakcie wykonywanego intensywnie manewru cofania, mogło doprowadzić do różnicy pomiędzy położeniem górnej części belki wzmocnienia zderzaka przedniego samochodu V. a dolną częścią belki wzmocnienia zderzaka tylnego F., na przednią część samochodu V.. Powyższe skutkowałoby, że dolna część zderzaka tylnego samochodu F. (...) w obrębie tylnego prawego narożnika zostałyby połamana, powstałyby odkształcenia belki wzmocnienia zderzaka tylnego z prawej strony pojazdu oraz odkształcone zostałyby elementy wzmocnień i podłogi bagażnika z prawej tylnej strony pojazdu. Tego rodzaju uszkodzenia zostały udokumentowane fotograficznie podczas oględzin pojazdu F. (...). Przy dynamicznym charakterze zderzenia się pojazdów, po uniesieniu tyłu podbitego samochodu F. w obrębie tylnego prawego narożnika, nasuwający się tylny prawy narożnik samochodu F. powodowałby uszkodzenia samochodu V. udokumentowane fotograficznie w aktach szkody. Powstałyby wówczas uszkodzenia pokrywy silnika, pasa przedniego i zespołu chłodnic samochodu (dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego Z. K., k. 457 – 476 wraz z kalkulacją naprawy k. 477 – 489).

Z technicznego punktu widzenia, dokumentacja fotograficzna z przeprowadzonych przez pracownika ubezpieczyciela oględzin samochodu F., wskazuje, że ewentualne zablokowanie koła tylnego prawego samochodu F. mogło być spowodowane jedynie nieznacznym dociskiem połamanej prawej strony zderzaka tylnego. Ewentualna przyczyna nieznacznego zablokowania rozumiana jako ocieranie się połamanej prawej strony zderzaka tylnego o koło tylne prawe, mogła zostać stosunkowo łatwo usunięta poprzez zdemontowanie części prawej strony zderzaka tylnego od pojazdu co przy uszkodzeniach pojazdu nie obejmujących podzespołów jezdnych umożliwiłoby zjazd pojazdu z miejsca kolizji.

Wartość rynkowa pojazdu powódki w dacie zdarzenia, tj. w sierpniu 2014 r. wynosiła 27 500 zł, zaś wartość uszkodzonego auta to 14 500 zł. Koszty naprawy samochodu, wykonywanej zgodnie z technologią producenta wyniosłyby 28 808,05 zł (dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego Z. K., k. 457 – 476 wraz z kalkulacją naprawy k. 477 – 489).

Sąd dał wiarę wymienionym wyżej dowodom z dokumentów oraz załączonym aktom szkody, które nie budziły wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności. Nie były one także kwestionowane przez strony, w związku z czym Sąd mógł uznać wykazane nimi okoliczności za ustalone na podstawie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.

Zasadniczym dowodem dla ustalenia okoliczności sprawy była opinia biegłego sądowego. Sąd uznał za wiarygodną i przekonującą opinię biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej Z. K., a przez to mogącą stanowić podstawę do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. Wykonana została profesjonalnie i z zachowaniem najwyższych standardów zawodowych. W ocenie Sądu biegły w sposób wyczerpujący, rzeczowy i logiczny odpowiedział

na postawione pytania. Udzielił bardzo precyzyjnych wyjaśnień odnośnie uszkodzeń powstałych w pojeździe marki V. (...) oraz ich korelacji z kolizją z dnia 13 sierpnia 2014 r.. Biegły w sposób rzeczowy i kategoryczny odniósł się do wszelkich zarzutów strony pozwanej, formułując jasne i kategoryczne wnioski, poparte należytą argumentacją, z której wynikał logiczny tok rozumowania biegłego. Z tych przyczyn Sąd nie miał podstaw do kwestionowania przedmiotowej opinii biegłego. Mając powyższe na względzie, Sąd uznał omawianą opinię za miarodajną, zaś wnioski w niej zawarte Sąd przyjął jako własne. Opinia nie była przez strony kwestionowana. W pisemnej opinii biegły wykazał, że w kolizji pojazdów marki V. (...) i F. (...) w okolicznościach podanych przez powódkę, mogło dojść do uszkodzeń samochodu w zakresie podawanym przez powódkę.

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadków N. D., M. K. i R. P., a także zeznaniom powódki, bowiem były one logiczne i spójne z pozostałym materiałem dowodowym. N. D. i M. K. brali udział bezpośrednio w zdarzeniu i pomimo emocji towarzyszących kolizji w sposób rzeczowy i dokładny przytoczyli jej przebieg. Natomiast świadek R. P. widział zdarzenie z perspektywy kierującego pojazdem niezwiązanego z kolizją, tym bardziej brak przyczyn, dla których można by jego relacji odmówić wiary.

Natomiast depozycje świadka F. B. nie znalazły odzwierciedlenia w niniejszej sprawie, bowiem stały w całkowitej sprzeczności z zebrany materiał dowodowy. Nie można pominąć okoliczności, że świadek pozostawał i pozostaje w stosunku zlecenia z L. (...), co z całą stanowczością rzutować może na jego zeznania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, zaś w pozostałej podlegało oddaleniu jako niezasadne.

W niniejszej sprawie pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, twierdząc, że uszkodzenia powstałe w samochodzie marki V. (...) należącym do E. D., nie mogły powstać w związku ze zdarzeniem drogowym z dnia 13 sierpnia 2014 r.

W myśl art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

W myśl art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zgodnie zaś z art. 13 ust. 2 i art. 36 ust. 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego świadczonego z tytułu ubezpieczenia OC jest zakreślona granicami odpowiedzialności cywilnej posiadacza, kierowcy samochodu, którego odpowiedzialność wynika z art 436 § 2 k.c. Do rozstrzygnięcia o odszkodowaniu ubezpieczeniowym przy ubezpieczeniu OC koniecznym było więc sięgnięcie do ogólnych reguł Kodeksu cywilnego odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności do przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSP 2002, z. 7-8, poz. 103, czy uchwała z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004, z. 1, poz. 4). Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać

wysokości faktycznie poniesionej szkody. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, jak podkreślał Sąd Najwyższy, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. np. uzasadnienia wyroku z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl. czy wyroku z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl.).

W toku niniejszego postępowania został powołany biegły sądowy z zakresu techniki drogowej i ruchu drogowego m.in. celem ustalenia czy uszkodzenia pojazdu powódki mogły powstać w wyniku kontaktu z pojazdem F. (...). W ocenie Sądu z opinii biegłego w sposób wyraźny wynika, że charakter uszkodzeń pojazdu powódki wskazuje na udział w kolizji w dniu 13 sierpnia 2014 r. w okolicznościach podanych przez powódkę. Zatem powódce należy się odszkodowanie za doznane straty. Wobec ustalenia wartości pojazdu przed szkodą na kwotę 27.500 zł Sąd uznał za zasadne ustalenie odszkodowania metodą tzw. szkody całkowitej, przy której odpowiedzialność pozwanego powinna ograniczać się do różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku, a wartością pozostałości, które zostały oszacowane na kwotę 14 500 zł. Zatem zasadnym było zasądzenie na rzecz powódki kwot 13 000 zł (27 500 zł – 14 500 zł) oraz – wobec wykazania przez powódkę, że wszelkie uszkodzenia powstały w wyniku kolizji z dnia 13 sierpnia 2014 r. – kwoty 1 642,05 zł tytułem holowania i parkowania uszkodzonego auta jako wydatek pozostający w ścisłym powiązaniu ze zdarzeniem, która to wysokość nie była w toku postępowania kwestionowana przez ubezpieczyciela (pozwany podkreślał jedynie, że uszkodzone auto N. D. winien zostawić na parkingu przed swoją firmą). Zatem łącznie zasądzono na rzecz powódki kwotę 14 642,05 zł (13 000 + 1 642,05 zł).

Roszczenia odsetkowe mają swoje źródło w art. 481 § 1 k.c. zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W niniejszej sprawie pozwany został wezwany przez powódkę do zapłaty kwoty 13 200 zł do dnia 18 września 2014 r., zatem od dnia 19 września 2014 r. pozostaje w opóźnieniu i od tego dnia powódce należą się odsetki. Do zapłaty w tym terminie był zobligowany na podstawie art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – czyli w terminie 30 dni od daty złożenia zawiadomienia o szkodzie. Odsetki od pozostałej kwoty Sąd przyznał od dnia 27 lutego 2015 r., tj. od dnia wniesienia pozwu, zgodnie z wnioskiem powoda. W myśl art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Należało przyjąć, iż pozwany miał wiedzę o dalszym roszczeniu powódki wobec wystąpienia przez nią na drogę sądową.

Sąd nie uwzględnił roszczenia powódki o zwrot kosztów opinii prywatnej w kwocie 6 500 zł. W normie art. 361 k.c., określającym granice odpowiedzialności odszkodowawczej mieszczą się wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Zatem ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od sprawcy bądź jego ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody. Podobne stanowisko w omawianej kwestii zajął również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 roku wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 24/04 (publ. OSNC 2005/7-8/117) stwierdzając, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

W sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, że ustalenie kosztów oszacowania wartości auta powódki oraz usunięcia usterek w samochodzie wymagało wiadomości specjalnych, tym bardziej, że pozwany zakwestionował roszczenie skarżącej tak co do zasady, jak i co do wysokości. Z tych względów prywatna opinia rzeczoznawcy zlecona w postępowaniu przedsądowym nie była przydatną dla wyniku rozstrzygnięcia. Nie można także uznać, iż zlecenie jej przeprowadzenia pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Dla oszacowania wysokości szkody powódka mogła wszakże oprzeć się na wycenie nr

(...)- (...), wykonaną przez L. (...) w dniu 27 sierpnia 2014 r.. Stąd też poniesienie kosztów dodatkowej opinii nie było konieczne. Wyceną dokonaną ubezpieczyciela powódka dysponowała na długo jeszcze przed zleceniem tego zadania rzeczoznawcy. Koszty prywatnej ekspertyzy można by uznać za szkodę podlegającą wyrównaniu, w sytuacji gdyby zachodziła konieczność zabezpieczenia i ustalenia pewnych faktów, na podstawie których zachodzić będzie w przyszłości konieczność dokonywania ustaleń, w tym także w ramach opinii biegłych. Tego typu sytuacja jednakże nie zachodziła. Nie istniała bowiem obawa, iż zaniechanie sporządzenia opinii przez rzeczoznawcę uniemożliwi bądź utrudni ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Powódka domagała się także zasądzenia różnicy pomiędzy wartością pozostałości auta oszacowaną na podstawie wyceny pozwanego a kwotą, za jaką wrak został sprzedany. Sąd nie mógł się przychylić do tego żądania, bowiem profesjonalny pełnomocnik powódki nie starał się podważyć wiarygodności i rzetelności opinii biegłego, nie wnioskował o dalsze uzupełnienie sporządzonej już opinii czy też o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego. Sąd wnioski płynące z przedmiotowej opinii podzielił w całości. Tym samym opinia sporządzona w niniejszym postępowaniu stanowiły przydatny materiał dowodowy pozwalający ustalić wysokość szkody, która w przypadku tzw. szkody całkowitej pojazdu mechanicznego ustalana jest metodą dyferencyjną jako różnica pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym i wartością pozostałości (wraku pojazdu). A sama okoliczność, że wrak pojazdu został zbyty za cenę niższą, nie może stanowić podstawy faktycznej powództwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. III wyroku zgodnie z jego wynikiem na podstawie art. 100 k.p.c., ustalając proporcje, w jakich każda ze stron winna uczestniczyć w pokryciu tychże kosztów. Z uwagi na fakt, iż powódka dochodziła łącznie zapłaty kwoty 23 442,05 zł, a ostatecznie na jej rzecz została zasądzona kwota 14 642,05 zł, to uznać należało, że przegrała ona proces w 38 % i w takim zakresie obciąża ją obowiązek pokrycia kosztów procesu. Pozwany wobec tego winien być obciążony kosztami procesu w 62 %. W tej proporcji nastąpić winno rozdzielenie kosztów procesu, których szczegółowe wyliczenie na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. pozostawiono referendarzowi sądowemu.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)